WIARUS POLSKI

Nr. 51. | Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę wraz z bezpłatnym dodatkiem sobotnim. Przedpł. kwart. w ekspedycyi 1 m. 25 f., na poczcie 1 m. 50 f., z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego 15 fen., od reklamy 40 fen. prenumerando. Przekład na język polski bezpłatny. Listy do Redakcyi należy frankować. Rękopisów się nie zwraca. | Rok 2.

Dziś: Domiceli p.
Jutro: Stanisława bisk.

Bochum, sobota, 7 maja 1892.

Słońca wschód: godz. 4 min. 26
Słońca zachód: godz. 7 min. 28

REDAKCYA. EKSPEDYCYA i DRUKARNIA „WIARUSA POLSKIEGO“ znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole.

„Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym, (Zeitungs-Preisliste) strona 323, nr. 97.

W sprawie szkólnej.

Od długiego czasu wiele piszą gazety o sprawach szkólnych, zwłaszcza gdy rząd po ustąpieniu ministra Zedlitza cofnął wygotowany przez niego projekt do nowej ustawy szkólnej. My za mało mamy miejsca, aby tak obszernie o tej rzeczy się rozpisywać, lecz ponieważ ona bardzo wielkiej jest wagi, przeto co ważniejszego zawsze podawaliśmy czytelnikom naszym, choć w krótkości.

Jak wiadomo, minister Zedlitz wypracował swój projekt szkólny na podstawie zasad chrześciańskich. Widząc, że w dzisiejszych czasach bezbożności, zdziczenia obyczajów i społecznego przewrotu tylko silne zakorzenienie się wiary w sercach ludu może sprowadzić polepszenie stósunków i uchronić społeczeństwo od grożących mu niebezpieczeństw, położył większy przycisk na naukę religii w szkole ludowej. Jak zaś wymaga rozum, sumienie i konstytucya państwowa, chciał przywrócić władzy duchownej, do której z samej natury rzeczy należy nauczanie zasad wiary i moralności, większy wpływ pod tym względem. Chodziło jedynie o to, aby Kościół miał pewność, że nauczyciele wykładają naukę religii wedle jego intencyi i aby książki były do tego odpowiednie. Wolno też miało być zakładać wedle życzenia szkoły prywatne, nad któremi jednak państwo miałoby dozór. Jednym z najważniejszych zaś dobrych skutków byłby ten, iż upadłyby szkoły mięszane, symultanne, tak że tylko dzieci równego wyznania byłyby razem i nauczyciele musieliby być tej samej wiary, co uczniowie.

Posłowie katoliccy z centrum i konserwatyści z radością przyjęli ten projekt, bo choć nie spełniał całkowicie życzeń Kościoła, to jednak miał polepszyć obecne stósunki. Tymczasem cała partya tych ludzi, co albo zupełnie w nic nie wierzą i wprost nie cierpią kościoła, albo tylko z imienia trzymają się wiary, a nienawidzą duchowieństwo, a więc masoni, liberałowie, wolnomyślni i wolnokonserwatywni, zrobili wielką wrzawę i zaczęli wrogo występować przeciw tej ustawie, nie chcąc przyznać znienawidzonym księżom żadnego prawa nad szkołą. I tak stał się ten smutny wypadek, że rząd, nie chcąc ich sobie zrazić, zwłaszcza że i w ministerstwie są niektórzy panowie liberalni, naraz postanowili cofnąć ten projekt, choć byłby napewno przyjęty przez większość w sejmie. Jak się pokazało, sam cesarz, któremu jakieś osoby zanadto groźnie przedstawiły tą niechęć liberałów, życzył sobie tego cofnięcia i dla tego ono nastąpiło.

Wszyscy ludzie pragnący szkoły chrześciańskiej ubolewają nad tem i oświadczają to publicznie, że nie potrzeba było cofać dobrej sprawy dla tego, że ludzie, którzy mało co sobie robią z wiary i chrześciańskiego wychowania młodzieży, byli jej przeciwni. Przeprowadzenie jej byłoby tylko mogło korzyść przynieść państwu. Tego samego zdania był też i minister oświaty hr. Zedlitz i dla tego porzucił swój urząd, choć go o pozostanie przy nim bardzo proszono. A i kanclerz hr. Caprivi tylko na wyraźne żądanie monarchy zdecydował się pozostać na swem stanowisku, lecz pozbył się urzędu prezesa ministerstwa pruskiego, na które to powołany został hrabia Eulenburg.

Co się tyczy nas Polaków, to równie żal nam wielki, iż rzeczy taki wzięły obrót, choć owa ustawa nie obiecała nam przywrócenia polskiego wykładu i nauki religii w szkole. A to rzecz arcyważna, bo rozum i doświadczenie uczą, iż tylko w ojczystym, najlepiej zrozumiałym języku udzielana nauka przyjmuje się trwale w sercach dzieci. A nauka religii musi głębokie w sercach dzieci zapuścić korzenie, jeżeli mają za jej wpływem wyrość na ludzi uczciwych i religijnych, jeżeli wiara i religijność ma się stać silną tarczą przeciw pokusom do grzechu, przeciw błędnym a pozornie czasem miłym i pożądanym zasadom przewrotu, socyalizmu. My więc w najlepszych zamiarach musimy żądać nietylko oparcia szkoły na iście chrześciańskiej podstawie, lecz właśnie, aby to było możliwem w stronach naszych, musimy żądać przywrócenia nauki religii w mowie ojczystej. O jedno i drugie też wołać i pukać nie przestaniemy w sejmie przez usta posłów, a dalej przez zebrania, mowy, rezolucye i petycye, jak się dotąd dzieje. Gdy zaś wytrwamy w silnej jedności, to prędzej czy później osiągniemy swój cel, bo dobra sprawa zawsze w końcu zwycięża.

Nadmienić nam jeszcze wypada, że w drugim dniu owych obrad sejmowych, gdzie była mowa o sprawach szkólnych, wystąpił z piękną przemową nasz poseł polski pan Stanisław Motty. Mówca wyraził też, jak posłowie katoliccy i konserwatywni, żal swój i w ogóle Polaków, że ten projekt hr. Zedlitza został cofnięty. Lecz zarazem uwydatnił jasno i dobitnie szkody, jakie dzieci polskie ponoszą z tej przyczyny, że muszą się uczyć religii po niemiecku. Ubolewać nad tem należy, że i w komisyi, gdzie poseł ks. dr. Jażdżewski żądał przywrócenia nauki religii w języku ojczystym, te jego sprawiedliwe żądania przez większość odrzucone zostały. Ponieważ jednak nowy minister dr. Bosse obiecał być sprawiedliwym i uwzględnić religijne potrzeby, przeto Polacy mają nadzieję, że i dla nich będzie sprawiedliwym, a że ta sprawiedliwość wymaga, żeby dziecko polskie uczyć się mogło religii po polsku, więc może minister tak rozporządzi. Rząd winien oddać Polakom, co im się słusznie należy, bo i Polacy jako dobrzy obywatele państwa spełniają w obec niego swe obowiązki.

Jako smutny a wymowny dowód, jak złe są skutki, gdy dzieci w niezrozumiałym języku pobierają naukę religii, przytoczył wzrost bezreligijności i bezbożności. Z nich znów wyrósł i na tym gruncie coraz więcej wzmaga i rozszerza się socyalizm ze swą błędną i zgubną nauką. Z niej znów wyrodził się szerzy anarchizm. A nie tylko na zachodzie są ludzie tak niebezpieczni, lecz i u nas ich nie brak. Na dowód poruszył poseł Motty zamach Kościelecki wykonany przeciw ks. prałatowi Ponińskiemu, poczem zakończył swą mowę następującemi słowy: „Pragnę, aby nasza rodzinna dzielnica wolną była w przyszłości od podobnych prób i sądzę, że takie przypadki się nie powtórzą, jeżeli się przeprowadzi wychowanie religijne ludu przez szkołę w sposób, który wskazałem. Mam atoli nadzieję i — powtarzam to — najzupełniejsze zaufanie do pana ministra wyznań, że poglądy, które tu przytoczyłem, przeniką sfery miarodawcze i że nauka w szkole ludowej polskich dzielnic opierać się będzie na wspomnianych przezemnie racyonalnych podstawach wyznania i ojczystego języka.“

Nowiny ze świata politycznego.

Niemcy. Sejm pruski obradował nad nowelą do prawa górniczego. Niestety został projekt rządu, który chciał dobro górników poprzeć, znacznie zmieniony, i to niestety na gorsze. Posłowie z centrum domagali się jeszcze większych korzyści dla górników, lecz większość niestety odrzuciła ich poprawki. Teraz w pełnej izbie też nie udało się rzeczy lepiej ułożyć, chociaż górnicy na różnych zebraniach tego żądali. — W ostatnich dniach rozrzucano po różnych wielkich miastach pomiędzy robotników mnóstwo broszur, które zawierają obrazę majestatu i wezwanie, żeby usunąć ludzi, przeszkadzających partyi przewrotu, za pomocą trucizny, sztyletu i bomb. A więc jest to proste nawoływanie do piekielnych zamachów, jakie w innych krajach wykonywane zostają. Mamy nadzieję, że ta zbrodnicza walka, do której złe duchy kuszą, tylko na papierze prowadzić się będzie, a nie w rzeczywistości. — Wczoraj w piątek skończył mały następca tronu dziesiąty rok życia. Z tego powodu odbyło się w pałacu cesarskim w Poczdamie wielkie śniadanie, na którem byli obecni ministrowie, generałowie i wszyscy urzędnicy dworu. Wedle starego zwyczaju, jaki istnieje na królewskim dworze pruskim, młody książę wstępuje w tym wieku jako oficer do armii krajowej.

Belgia. W poniedziałek aresztowała policya pewnego mężczyznę, którego uważała za sprawcę ostatnich zamachów dynamitowych. Tymczasem wykazało się, że to ani anarchista ani nawet socyalista, lecz najspokojniejszy w świecie człowiek, podróżujący kupiec maszyn do szycia, nazwiskiem Peth czy Peith z Akwizgranu, a więc Niemiec. Niebawem został wypuszczony na wolność, ale co biedak podczas swego aresztowania odebrał szturchańców i sińców ze strony oburzonego ludu, to aż strach. Ubiór jego zupełnie został poszarpany a i portmonetkę z pieniędzmi ktoś mu zwędził, tak że w smutnem znajdował się położeniu. Miłosierne dusze złożyły mu tyle grosza, że mógł sobie sprawić nowe rzeczy i puścić się w drogę, lecz pokrzywdzony chce zażądać od władzy policyjnej odszkodowania, gdyż ponoś go była uchronić od swawoli ludu.

Francya. Gazety francuzkie zebrały znaczne sumy jako wsparcie dla rodziny oberzysty Vérego, którego to dom anarchiści wysadzili w powietrze w przeddzień procesu Ravachola. Véry znajduje się jeszcze ciągle w śpitalu i niebezpiecznie jest chory na zapalenie błony mózgowej, tak że pewnie biedak umrze. Kelnera Lhérota, który słusznie za pomoc w schwytaniu Ravachola, obawiać się musiał zemsty anarchistów, wysłała policya z Paryża gdzieś na prowincyę. Tam się ukrywając, może łatwiej uniknie zasadzek czyhających na jego zgubę nieprzyjaciół.

Włochy. Przed 1-ym maja wielka tu panowała obawa, zwłaszcza w Rzymie. Policya przedsięwzięła energiczne środki ostrożności i skończyło się na tem, że na rogach kamienic poprzylepiali anarchiści odezwy rewolucyjne. Za to gorzej poszło w najbliższych dniach, gdyż w nocy z dnia 2 na 3 bm. wybuchła bomba dynamitowa w pałacu kardynała Teodoli, lecz na szczęście nie wyrządziła żadnej szkody. Przy tej sposobności trzeba nam nadmienić, że masońskie gazety włoskie

rozniosły pogłoskę, że w Paryżu nie anarchiści, lecz Jezuici wykonali te ostatnie zamachy dynamitowe. Niby to ma księżom chodzić o szkodzenie liberalnej republice francuzkiej. Doprawdy że tylko śmiać się można z takich bredni, ale jasno ztąd widać, jak to wrogom kościoła i duchowieństwa i najpodlejsze środki są dobre, byle ich zohydzić w oczach świata. Skutek na szczęście jest inny, bo każdy uczciwy człowiek tem więcej ich ceni i szanuje.

Z kraju ojczystego.

*** Z Poznańskiego.**

— **Poznań.** I u nas jest garść socyalistów, co głównie jest sprawką agitacyi socyalistów niemieckich. Dzień 1-go maja przeszedł jednak bardzo spokojnie. Policya, choć jej sporo było na nogach, nie miała powodu wkraczać, tylko rozpędziła na placu Bernadyńskim małe zebranie socyalistów. Ten i ów nosił czerwony krawat lub kwiat u surduta. Około 4 po poł. poszli ku Dębinie na majówkę. —

— **Ujście.** Niedawno wpadła do Noteci 6-letnie córeczka robotnika G. Widział to jednak pewien rybak i dziecko wyratował.

— **Brodów** pod Srodą. Dziecko młynarza Zeidlera zostało zabite przez śmigi wiatraka, w którego pobliżu się bawiło.

*** Z Prus Zachodnich.**

— **Pelplin.** W poniedziałek dn. 2 bm. odbył się tu targ na konie. Równocześnie miał być i targ na bydło, lecz do tego nie przyszło z powodu zaraźliwych chorób, jakie obecnie między bydłem panują.

— **Kartuzy.** Posiadacz Jan Szymichowski z Krzeszna utonął w tamtejszem jeziorze, gdy był zajęty łowieniem ryb. Razem z nim znajdował się w łódzce i jeden towarzysz, lecz tenże zdołał się wyratować.

— **Puck.** Nasz proboszcz ks. Goerke obchodził 25-letni jubileusz swego kapłaństwa. Nietylko katolicy uczcili uroczyście swego pasterza, lecz i żydzi ofiarowali mu pięknie wykonany adres z powinszowaniem.

*** Ze Slązka.**

— **Bytom.** Cesarz ułaskawił niezamężną Cyrylę Stelmach z Ptakowic, którą sąd przysięgłych w grudniu był skazał na śmierć za zabicie swego dziecka. Kara śmierci została zamienioną na dożywotnie więzienie.

— **Niem. Piekary.** W poniedziałek wielkanocny przystąpiły te dzieci do I. Komunii św., które pobierały naukę przygotowawczą w niemieckim języku; było ich 34. Liczba dzieci polskich, która w niedzielę po raz pierwszy przystąpiła do Stołu Pańskiego, wnosiła 164. Przy tej sposobności wygłosił ks. konsarz Nerlich piękne kazanie, nawołując rodziców, a zwłaszcza matki, aby w tych czasach zepsucia czuwały bacznie nad niewinnością swych dzieci.

— **Królewska Huta.** W ostatnim czasie zniszczył pożar około 12 morgów lasu w Radoszowie. Podejrzenie podłożenia ognia padło na dwóch młodzieńców, których też aresztowano.

*** Z Warmii.**

— **Olsztyn.** Niedawno aresztowano na tutejszym dworcu dwie kobiety, wdowy z pod Szczytna, za to, iż innej wdowie, która chciała jechać na robotę do nizin, na dworcu w Szczytnie skradły pakę z pościelą, bielizną i ubraniem. Złodziejki sprzedały pościel w Jedwabnie, a inne rzeczy zatrzymały dla siebie.

— **Z powiatu.** Wybrani i potwierdzeni zostali: gospodarz Jan Thamm sołtysem, a gospodarze Piotr Jokel i Marcin Kowalewski ławnikami w Nagladach; gospodarz Józef Palmowski sołtysem, a gospodarze Jakób Wontora i Joachim Kochanek ławnikami w Lesznie; posiedziciel Joachim Poetsch sołtysem, a posiedziciele Józef Korczak i Joachim Biermański ławnikami w Kabornie; posiedziciel Joachim Gerlicki ławnikiem w Purdzie; Jan Komorowski i gospodarz Jakób Pompecki ławnikami w Nowym Marcinkowie.

Z obczyzny.

— **Bochum.** Za przykładem innych miast, jak Dortmundu i Essen, odbędzie się tu w niedzielę 8 bm. na sali czeladzi katolickiej zebranie górników. Przybędzie na nie i przyjaciel górników ks. dr. Hitze, który należał do komisyi, która obradowała nad nowelą do ustawy górniczej. Chodzi o to, aby publicznie zażądać polepszenia tej ustawy dla dobra górników.

— **Z Elberfeldu** donoszą nam, iż tamtejsze „Tow. św. Stanisława“ będzie 8 maja od godz. $^1/_2$9 rano aż do $^1/_2$3 po południu na dworcu Döppersberg gości przyjmować. Członkowie będą mieli jako oznakę białą i czerwoną kokardkę na piersiach.

— **Altenbochum.** Dowiadujemy się, że podana przez nas za innemi gazetami wiadomość o nieszczęściu, którego ofiarą mieli paść górnicy Krug i Schnieder, nie jest prawdziwą. W ostatnim bowiem czasie żadne tam większe nie wydarzyło się nieszczęście. Dobra to nowina.

— **Braubauerschaft.** W środę spadł szachthajer M. na dół i został na miejscu trupem. Biedak pozostawia żonę i dwoje dzieci.

— **Herne.** Już znowu złodzieje dali o sobie znak życia. W nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek skradli oberżyście Sachs 10 butelek wódki a w budce do sprzedawania wody selterskiej cygara i musujące wino.

— **Höntrop.** Górnik W. mieszkający w koszarach I lubił sobie przywłaszczać cudze rzeczy. W nocy z Soboty na niedzielę zrobiono w jego izbie rewizyę, i znaleziono tam mnóstwo skradzionych rzeczy. W. został aresztowany i nie ujdzie kary.

— **Steele.** Na kopalni „Johann Deimelsberg“ utracił w skutek nieszczęśliwego wypadku swe życie pewien szachthajer, osieracając żonę i kilkoro dzieci.

— **Z Dortmundu** prosi zarząd „Tow. św. Antoniego“ wszystkie Towarzystwa polskie z Westfalii i Nadrenii, aby wszystkie listy do niego adresowane do lokalu Towarzystwa na Leopoldstr. no. 60, albo do przewodniczącego A. Balcera Rossstrasse no. 7., lub do sekretarza T. Kuszajewskiego Leopoldstr. no. 60., gdyż nieraz odbierają listy dopiero z trzeciej ręki i otwarte, przyczem też łatwo listy mogą zaginąć.

— **Z Schalke** donosi nam zarząd „Towarzystwa św. Stanisława“, iż w niedzielę dn. 8 bm. odbędzie się tamże pierwsza zabawa rzeczonego Towarzystwa. Takowa rozpocznie się o godz. 4 po poł. w lokalu p. Schlizing przy Wilhelmstr., a składać się będzie z koncertu, teatru, deklamacyi, przemów i t. p. Wstępne dla członków Towarzystw wynosi 25 fen. Uprasza się o przybycie bez chorągwi, lecz w czapkach i oznakach towarzyskich. Towarzystwo to dopiero niedawno założone, więc prosi okoliczne Towarzystwa polsko-katolickie jako i innych rodaków o poparcie go przez liczne przybycie na tę zabawę. Osobnych listów z zaproszeniem, które już były gotowe, dla pewnych przeszkód nie udało się wysłać, przeto zarząd prosi zadowolnić się zaproszeniem przez publiczny inserat i tę wzmiankę.

— **Dortmund.** Nieuczciwość wszędzie wielka. Pewien robotnik ukradł drugiemu z kwatery zegarek, spodnie i 25 m. i w nocy uciekł.

— **Barop.** W oktawę Wniebowstąpienia odprawi się u nas misya. Przybędzie też ksiądz polski.

Nadesłane listy.

Nienburg pod Bernburgiem 26. 4. 92.

Ośmielam się także parę słów donieść do szanownego „Wiarusa Polskiego“, gdyż tak wygląda, jakby tu wcale żadnych Polaków nie było, choć ich tu spora liczba się znajduje, lecz nikt nic do gazety nie pisze. Ale niestety! O gazetach u nas ani mowy, gdyż wolą przepić te kilka groszy, któreby na nią wydać mieli. Lecz na ten nie koniec złego. Oto przeszłego roku jeden z Polaków podpił sobie ze swymi kolegami, a ci go z pewnego mostu do wody wrzucili i utopili. Drugiego zaś pod płotem nieżywego znaleziono, gdyż się poprzednio upił i zmarzł. A do kościoła to już niejeden wcale nie chodzi, tylko w czasie nabożeństwa po karczmach i szynkowniach przesiaduje i tam wygadują na księży i że w Boga nie wierzą. Socyaliści mają ich naturalnie na oku i w sidła swe łatwo łowią. Wszelkie moje nawoływania i przestrogi nie skutkują. Jeden z rodaków zamierzał założyć tu Towarzystwo polsko-katolickie, ale nie poparł go nikt i ten wielce pożądany czyn nie przyszedł do skutku. Polacy! Weźcie sobie te kilka słów do serca, aby mój głos nie był głosem wołającym na puszczy, gdyż przecież o wasze dobro mi chodzi.

(Dziękujemy za list i prosimy i nadal o nas pamiętać. Wiadomości podane bardzo nas zasmuciły; serce się kraje, że tylu Polaków zapomina o wierze swych ojców, łajdaczy się publicznie i — czartu duszę oddaje. Oby za łaską boską ci błądzący nawrócić się zechcieli, póki czas! — Red.)

ŻARTY.

Rozrzutne dzieci. Pewien stary gdera przechodzi spacerem po parku około miejsca, gdzie siedzą niańki, a obok stoi 5 wózeczków, a w każdym z nich dziecko z innej rodziny. „Patrz pan tylko, jaka to rozrzutność panuje na świecie! Każdy chce tylko stroić się, bawić i używać. Nawet te dzieci już takie, bo każde z nich ma osobną karetkę!“

Czuły małżonek. Żona: „Mój Boże, jak to boleśnie widzieć, że po tak krótkiem wspólnem pożyciu mąż zupełnie zapomina o żonie. A pamiętasz Jasiu, przed ślubem toś nieraz powtarzał, żeś mnie gotów do nieba wsadzić, gdyby można!“ — „O, to i teraz jeszcze chętniebym zrobił, gdybym wiedział, że już nie wrócisz na ziemię.“

Towarzystwo św. Michała w Bruchu

urządza w niedzielę dnia 22-go maja w lokalu Towarzystwa u p. Müllera koncert przeplatany śpiewem i deklamacyami oraz teatr amatorski, na którym odegraną będzie sztuczka: „Pieniądz czy osoba“ w 3 aktach. Początek koncertu o godz. 4-tej po południu, teatru zaś o 8-mej wieczorem. Wstępne wynosi: dla członków innych Towarzystw 25 fen.; dla nieczłonków w przód kupione 50 fen., przy kasie 75 fen. O jak najliczniejszy udział w zabawie uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo pod opieką św. Ignacego

w Oberhausen obchodzi na dniu 8 maja o godz. 6½ na sali pana Wilems, przy Nowym rynku, zabawę z teatrem amatorskim. Odegraną będzie sztuka „Ida z Togenburgn“. Wszystkich nam życzliwych rodaków, jak najuprzejmiej zapraszamy. Wstępne dla członków 30 fen., dla obcych 50 fen. O godz. 4-tej po południu w kościele Panny Maryi nabożeństwo. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Stanisława w Herne

przystępuje do wspólnej Komunii św. w środę 11 maja, o godz. ósmej. rano. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Polecenie interesu.

Polecam swój wielki skład podeszew jako i wierzchniej skóry oraz cholewki męzkie i damskie, także wszelkie przedmioty obuwia, trzewiki do roboty własnego wyrobu i bóty po bardzo niskich cenach, damskie pantofle ze skóry po 2,70 mr. dawniej 3,50 mr., trzewiki do roboty od 4 mr. począwszy. [238

Antoni Brinkmayer,

na dworcu w Langendreer.

Towary kolonialne po tanich cenach.

Całkowita wyprzedaż!

Kapelusze i obuwie

sprzedaję odtąd, dopóki zapas starczy, **niżej ceny zakupna** z powodu zmiany w składzie. [235

Fr. J. Baumann.

Langendreer, przy dworcu.

Dnia 3 maja o godz. 10 min. 15 wiecz. zabrał nam Pan Bóg po długich cierpieniach naszego najdroższego synka

Wacława.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 maja o godz. 3 po poł., o czem krewnym i znajomym donoszą w smutku pogrążeni rodzice.

Wacł. i Kat. Sztermer, **Kirchlinde.**

Ch. Lückenkemper,

mistrz krawiecki.

Dortmund, Amalienstr. 10. (przy kościele Panny Maryi) poleca się na porę latową do wykonywania wszelkiej garderoby męzkiej i dla chłopców podług miary i pod gwarancyą. Bogato zaopatrzony skład sukna, bukskinów i materyi na paletoty z niemieckich i angielskich fabryk.

Dla polskich Towarzystw

dostawiam czapki towarzyskie, szakóły, szarfy i inne oznaki po najumiarkowańszych cenach i polecam się do łaskawych zamówień.

Także polecam kapelusze, parasole, bieliznę, krawaty, paski rupturowe itd. po najtańszych cenach do łaskawego odbioru.

Callenberg, Witten,

Ruhrstrasse 18,

liwerant dla kilku polsk. Towarzystw

Towarzystwo polsko-katolickie „Jedność“

w Essen (pod opieką św. Stanisława Biskupa)

obchodzi w niedzielę dnia **8 maja** r. b. **uroczystość swego Patrona,** na którą się Szanowne Towarzystwa polskie, jako i Polaków z Essen i okolicy mile i serdecznie zaprasza.

Program następujący: Rano o godz. ½9 w kościele św. Józefa wspólna Komunia św.; — po południu o godz. ½5 polskie nabożeństwo z polskiem kazaniem, po nabożeństwie uroczyste zebranie na sali pana Rhodego (Frohhauserstr. 19), tam koncert, mowy, deklamacye, śpiewy na cztery męzkie głosy i teatr. Odegrane będzie: **„Zdrowaś Marya“** dramat w 3 aktach z muzyką i śpiewami, (z łaskawym współudziałem 35 śpiewaków). — Wstępne dla członków 30 fen., dla nieczłonków 50 fen. Dokładne programy nabyć można przy kasie. **Zarząd.**

Uwiadomienie.

Towarzystwo św. Szczepana w Braubauerschaft nie odbyło posiedzenia 1go maja, lecz odbędzie takowe w niedzielę **8 maja.** O liczny udział swoich członków uprasza **Zarzad.**

Wilhelm Sauer, Wetter nad Rurą,

zegarmistrz i złotnik.

Największy skład zegarków i wyrobów złotniczych w miejscu.

Zegarki kieszonkowe od 7 mr., regulatory, budziki i t. d.

po najtańszych cenach.

Za każdy zegarek **2 lata** a za każdą naprawę **1 rok gwarancyi.**

Otwarcie interesu.

Szanownej Publiczności z **Langendreer, Werne i okolicy** pozwalam sobie polecić ku łaskawemu uwzględnieniu mój nowo założony skład [239

zegarków oraz towarów jubilerskich, złotych i srebrnych.

Będzie zawsze usilnem mem staraniem, przez rzetelną usługę i tanie ceny pozyskać sobie zaufanie tutejszej i zamiejscowej Publiczności.

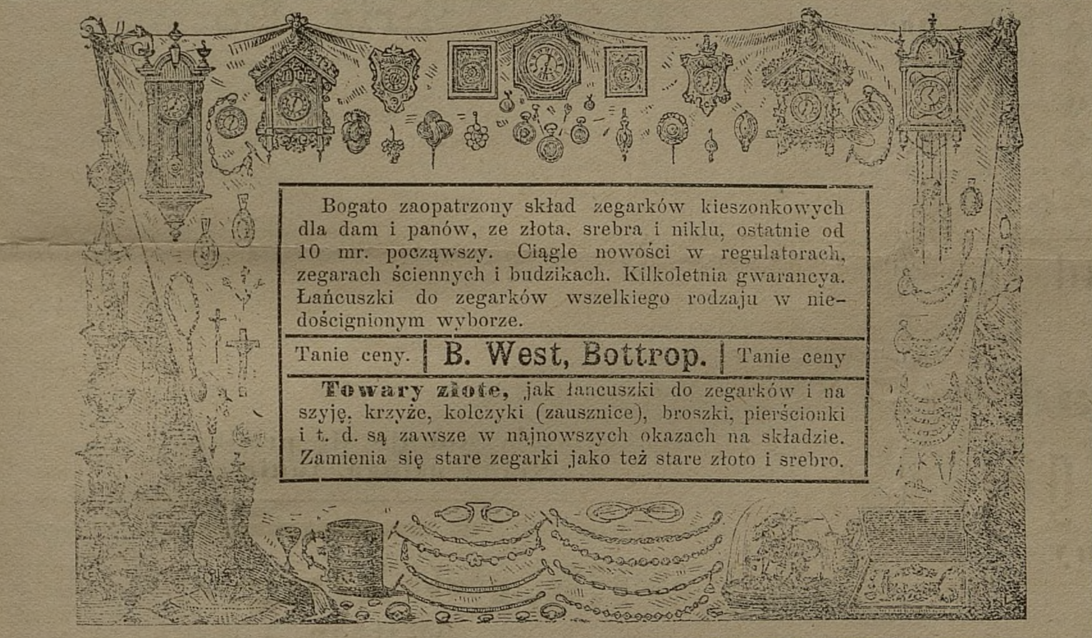
Wielki wybór.

Wszelkie zachodzące **reparacye** wykonuje się dobrze i tanio.

Z poważaniem

Chr. Weis, Langendreer, dworzec,

w lokalu pana **A. Kloke,** Uemmingerstr.



A. Wolff, Bochum,

Südhellweg 15,

poleca

swój wielki skład

garderoby męskiej i damskiej

z jak najlepszych materyi po cenach tak niskich, jak nigdy nie bywało. Dostarcza się całkowitych

wypraw mebli i łóże.

Wykonuje się ubiory męskie podług miary i pod gwarancyą, pod kierownictwem bardzo zdolnego przykrawacza, p. Ch. Kołeckiego. Polska usługa.

Handel żelaza i mebli.

Aug. Götze wd., dawniéj H. Dellbrügger,

HERNE, Bahnhofstr. 51,

poleca całkowitą wyprawę i urządzenie.

Posiada wielki skład

wszelkich towarów żelaznych, jako to: maszyny do gotowania, piece, sprzęty domowe i t. d.

wszelkich mebli, zwierciadeł i mebli wyściełanych po najtańszych cenach. Wóziki dla dzieci i kołyski.

Siegfried Callmann,

HERNE, Bahnhofstr. 45.

Z powodu przepełnienia mego składu sprzedaję już teraz, aby jak najprędzej zapasy towarów zmiejszyć, wszelkie towary po tanich cenach, jak zwykle dopiero po skończeniu się sezonu. Polecam

Trzewiki z haczykami dla dziewcząt aż do wielkości trzewików kobiecych 2,60 m.
Półtrzewiki damskie 3,80 mr.
Damskie kamasze ze zwyczajnej skóry 3,75 mr.
Damskie kamasze tak zwane lakierki 4,25 mr.
Trzewiki z guzikami z lakierem lub bez 6,00 mr.
Pantofle z najlepszej skóry i z piękną rozetką 3,25 mr.
Pantofle pluszowe ze skórką balową 1,90 m.
Pantofle ze sukna z obcasami 1,90 mr.
Męzkie kamasze 5 mr.
Męzkie trzewiki 4,50 mr.
Męzkie trzewiki ze spinkami, obite 3,75 mr.
Wysokie bóty do pracy 7 mr.
Wysokie trzewiki do pracy 4 mr.
Bóciki dla chłopców 3,90 mr.
Najlepsze trzewiki męzkie do sznurowania z obszytemi nosami 8 mr.

Ubiory do pierwszej Komunii świętej od 8 marek począwszy.
Ubiory męzkie z bukskinu od 10 marek.
Ubiory kamgarnowe od 14 mr. począwszy.
Bardzo piękne ubiory męzkie o najnowszych wzorach od 15 mr. począwszy.
Bardzo piękne ubiory kamgarnowe w najnowszych wzorach od 20 mr. począwszy.
Bardzo piękne paletoty letnie po każd. cenie.
Ładne niebieskie kamgarnowe spodnie od 5.50 mr. począwszy.
Bukskinowe kaftany od 6 mr. począwszy.
Ładne kamizelki pikowe o najnowszych wzorach od 2.50 począwszy.
Ubiory dla dorosłych chłopców od 4 mr. począwszy.
Ubiory dla małych chłopców od 2,70 mr. począwszy.
Niciane i półwełniane ubiory dla chłopców od 1,60 mr.
Ubiory do roboty po bajecznie tanich cenach.

Największy i najtańszy skład

kapeluszy damskich

dla Herne i okolicy

Berta Ruthenburg,

HERNE, Bahnhofstrasse.

Polecam mój wielki wybór garnirowanych kapeluszy dla dam i dzieci już **od 50 fen.** Kapelusiki drobne i czapeczki **od 45 fen.** Najpiękniejsze garnirowane kapelusze damskie **od 2 marek.**

Ciągle mam na składzie wielki wybór gotowych kapeluszy żałobnych, wieńce na grób i wszelkie przedmioty żałobne. Kapelusze żałobne od mr. 1.60. Zasłony do ślubu i wieńce białe i zielone od mr. 1.20. Gorsety od 85 fen., fartuchy po każdej cenie, czarne i kolorowe.

Redaktor odpowiedzialny Jan Rakowski w Bochum. — Nakładem i czcionkami wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“.

Dodatek.